

ANNA SZEMBERG
*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

PRZEMIANY W STRUKTURZE OBSZAROWEJ I ZATRUDNIENIU W CHŁOPSKIM ROLNICTWIE. PRÓBA PROGNOZY DO 2010 R.

1. Uwagi wstępne

Niżej przedstawiona prognoza ma charakter studialny i głównym jej celem jest ukazanie najbardziej prawdopodobnej wizji przyszłości w oczekiwanych warunkach. Ponieważ warunki te w okresie objętym prognozą będą w miarę upływu czasu ulegały istotnym zmianom, wyodrębniono 2 podokresy: 1994-2000 i 2000-2010.

Przewidywane zmiany wyprowadzono głównie z analizy czynnikowej z wykorzystaniem elementów ekstrapolacji. Pozwoliło to zbudować obraz przyszłej struktury obszarowej (i zatrudnienia) w oparciu o ocenę zmian w sile oddziaływania poszczególnych czynników strukturotwórczych i ich wpływu na proces przemian. Kierunek, tempo i skala przemian będą wypadkową oddziaływania (stymulującego lub hamującego) tych czynników. Materiał wyjściowy do prognozy stanowią wyniki spisu rolnego 1994 r. oraz kierunki zmian w okresie międzyspisowym (1988-1994). Zmiany zachodzące w ramach poszczególnych grup obszarowych gospodarstw (ubytek, przyrost, kierunki zmian obszaru) z tego okresu stanowiły - z niewielkimi modyfikacjami - podstawę przewidywań w całym okresie objętym prognozą. Takie postępowanie zawiera elementy ekstrapolacji.

Jak wskazuje historia gospodarcza, kierunek i skala przemian strukturalnych w rolnictwie kształtują się pod wpływem ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju i polityki rolnej. W naszych obecnych warunkach trzeba ponadto wyodrębnić wpływ czynnika demograficznego, który co najmniej do 2000 r. będzie głównym determinantem restrukturyzacji rolnictwa. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania w prognozie przyjęto następujące założenia:

W najbliższych 5 latach będzie kontynuowana tendencja wzrostowa w gospodarce, choć wskaźniki tego wzrostu mogą ulegać wahaniom pod wpływem zmian w kształtowaniu się popytu i podaży (wewnętrznego i zagranicznego). Wahania koniunktury przy braku stabilnych powiązań handlowych i innych nie-domaganiach rynku szczególnie silnie odczuwać będą partnerzy słabsi, a wśród nich zwłaszcza rozproszeni i niezorganizowani rolnicy indywidualni. Nadal w rolnictwie będzie się utrzymywał duży obszar niepewności ekonomicznej (w zakresie zbytu, poziomu i relacji cen, opłacalności, preferencji kredytowych, ulg inwestycyjnych itp), co sprawi, że motywacje rolników do podejmowania wysiłku i ryzyka związanego z powiększeniem obszaru gospodarstwa będą raczej słabe i bardzo selektywne. Niestabilność ekonomiczna i niskie ceny ziemi nie będą również zachęcały do rezygnacji z części czy całości gruntów gospodarstwa.

Na poprawę dochodów rolników i wzmocnienie konkurencyjności rolnictwa także nie można liczyć, gdyż blokować je będą tendencje demograficzne. Nastąpi bowiem - zgodnie z prognozami demografów - dalsze zagęszczenie ludności w gospodarstwach chłopskich⁽¹⁾. Do 1998 r. przyrost ludności w wieku produkcyjnym w chłopskim rolnictwie jest oceniany na 100 tys. osób, które zapewne, zważywszy sytuację na rynku pracy, powiększą grupę ludności bez zatrudniania⁽²⁾. Nawet gdyby udało się zrealizować koncepcję obniżenia bezrobocia do 2000 r. w skali kraju do poniżej 10%, to ludność w gospodarstwach chłopskich niewiele na tym skorzysta jako tzw. grupa „mniejszego zła” wobec jawnego bezrobocia. Szczególnie silną „konkurencję” do miejsc pracy będzie stwarzała ludność wiejska nie pracująca bezpośrednio w rolnictwie, w której przyrost demograficzny zasobów pracy będzie kilkakrotnie wyższy, a stopa bezrobocia w tej grupie jest najwyższa w kraju.

W najbliższych latach także stan finansów państwa nie daje podstaw do oczekiwania znaczącej pomocy finansowej na cele poprawy struktury gospodarstw.

W tej sytuacji zrozumiałe jest, że do 2000 r. w prognozie przewidziano bardzo powolne tempo przemian w strukturze obszarowej, nie odbiegające od tegoż w latach 1988-1994 i tak samo tylko nieznaczny spadek zatrudnienia.

Zdecydowanie bardziej sprzyjająca przemianom strukturalnym w rolnictwie będzie sytuacja po 2000 r., zwłaszcza w drugiej połowie dekady. Zakończy się wyż roczników wchodzących w wiek produkcyjny, co zahamuje wzrost zasobów pracy w gospodarstwach chłopskich, a więc i ich nacisk na ziemię. Ustabilizowany wzrost gospodarczy, napływ kapitałów i inwestycji, zakończenie prywatyzacji i restrukturyzacji, efekty aktywnej i skutecznej polityki przeciwdziałania bezrobociu, nowe rynki zbytu - to wszystko wpłynie na większe możliwości

(1) W latach 1988-1994 liczebność rodziny chłopskiej wzrosła średnio o 7% (z 3,9 do 4,2 osób)

(2) Utajone bezrobocie wśród ludności chłopskiej ocenia się na 500-700 tys. osób.

odpływu ludności z rolnictwa. Zwiększą się zwłaszcza szanse na nowe miejsca pracy na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich dzięki poprawie warunków infrastrukturalnych i rosnącym potrzebom nowoczesnej obsługi rolnictwa i mieszkańców wsi (pomigracyjna prognoza wskazuje, że liczba mieszkańców wsi utrzyma się na poziomie 14,5 mln).

Nastąpi poprawa koniunktury w rolnictwie. Wzrost płac realnych i innych dochodów społeczeństwa, rozwinięty eksport rolno-spożywczy ożywią popyt, podnosząc jednocześnie wymagania jakościowe. Stanie się to bodźcem do bardziej proefektywnościowych postaw tej części rolników, którzy zechcą skutecznie konkurować na rynku. Wzmocni się system motywacji do powiększania i modernizowania gospodarstw. Na przeważającym obszarze kraju ożywi się obrót ziemią rolniczą i wzrosną jej ceny. Popyt i podaż ziemi nie będą hamowane niepewnością ekonomiczną.

Bardzo dużą rolę będzie miała do spełnienia polityka rolna. Założono, że zasadniczym jej celem stanie się modernizacja procesu wytwórczego dla osiągnięcia konkurencyjności potencjału rolnictwa w skali krajowej i międzynarodowej. Ponieważ rolnicy nie będą w stanie sami sfinansować przedsięwzięć zmierzających do rozwoju gospodarstw (wzrost obszaru, wyposażenie techniczno-produkcyjne) wysiłki te będą wspierane znaczącą pomocą państwa (fundacji itp), a również - przy założeniu, że będziemy członkami UE - funduszami Unii.

Taka wizja warunków społeczno-ekonomicznych i polityki rolnej⁽³⁾ w pierwszej dekadzie XXI wieku pozwoli przypuszczać, że nastąpi przyśpieszenie przemian agrarnych i znaczące już zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie.

2. Sektor chłopski na tle całego rolnictwa

Prognoza obejmuje rolnictwo chłopskie, które wprawdzie jest wiodącym, ale nie jedynym sektorem rolnictwa. W związku z tym przewidywane zmiany w rolnictwie chłopskim są powiązane ze zmianami w strukturze władania (użytkowania) całej ziemi rolniczej w kraju.

Ogólny obszar gruntów rolniczych będzie się zmniejszał. Wypadać będą przede wszystkim grunty najslabsze i szczególnie niekorzystnie położone, choć zapewne nie uda się uniknąć wypadania gruntów lepszych. W ciągu 15 lat przewidziano 3% ubytek (z 18,6 do 18,0 mln ha). Średni roczny rozmiar zjawiska będzie nieco większy niż w latach 80-tych i wyniesie ok. 43 tys ha. Główna różnica polegać będzie na innym rozdysponowaniu tych gruntów. Większość

(3) W prognozie nie wzięto pod uwagę możliwości realizowania w pełni liberalnej polityki rolnej, w której przekształcenia strukturalne byłyby zależne wyłącznie od gry sił rynkowych, gdyż byłoby to sprzeczne ze strategią harmonijnego rozwoju całej gospodarki narodowej, a zatem wbrew interesom Polski.

powinna zostać zalesiona ⁽⁴⁾, a pozostałe zostaną wykorzystane na komunikację, budownictwo, inwestycje, rekreację itp.

Grunty wypadające będą pochodzić głównie z sektora wielkoobszarowego i obecnej rezerwy, którą tworzą tzw. „grunty nie stanowiące gospodarstw”. Wprawdzie spis rolny 1994 r. wykazuje w sektorze chłopskim ponad 600 tys. ha odłogów, jest to jednak częściowo zjawisko przejściowe (reakcja na niekorzystną koniunkturę), a ponadto są to drobne, rozproszone działki, które prawdopodobnie zostaną wchłonięte przez inne gospodarstwa w trakcie procesu restrukturyzacji i wypadanie gruntów z sektora chłopskiego będzie relatywnie niewielkie.

Gospodarstwa wielkoobszarowe (łącznie publiczne i prywatne) dysponowały w 1994 r. około 3,8 mln ha, tj. 20,8% ogółu gruntów rolniczych. W prognozie przewidziano, że do 2010 r. stan ten zmniejszy się do 16% (2,9 mln ha).

Uzasadnienie takiego kierunku zmian jest następujące:

- zagospodarowanie gruntów Zasobu WRSP jest na ukończeniu. Jak wynika ze sprawozdania Agencji do zagospodarowania pozostało 461 tys ha, z czego prawie 70% to grunty byłego PFZ, rozdrobnione i przestrzennie rozrzucone. Można przypuszczać, że w przeważającej mierze zasila one rolnictwo chłopskie i będzie to główna forma międzysektorowego przepływu w najbliższych latach (ca 380 tys. ha do 2000 r.),
- gospodarstwa wielkoobszarowe - podobnie jak chłopskie - będą podlegały ewolucji pod wpływem gospodarki rynkowej. Złożą się na nią nie tylko różnokierunkowe zmiany w zarządzaniu i użytkowaniu ziemi wielkości obszaru gospodarstw, profilu produkcji itp., ale także selekcja gospodarstw. Jedne będą się umacniać, inne słabnąć i upadać, a ziemia tych gospodarstw stanie się przedmiotem obrotu. Popyt na ziemię będzie się koncentrował w rolnictwie chłopskim, gdzie jeszcze przez długi okres wiele gospodarstw będzie stopniowo dochodziło do optymalnych rozmiarów. Dlatego w prognozie założono, że w dekadzie 2000-2010 rozwinie się tzw. „wtórny” międzysektorowy obrót ziemią, w wyniku którego rolnictwo chłopskie powiększy się o ok. 0,5 mln ha.

Ma to uzasadnienie ekonomiczne i społeczne. W większości krajów świata (a zwłaszcza Europy), które osiągnęły wysoki poziom rozwoju rolnictwa, dominiuje typ gospodarstwa rodzinnego, w którym właściciel bierze osobiście udział w gospodarowaniu, kieruje procesem produkcji i podejmuje decyzje, gdyż okazało się to najbardziej efektywne. Już w przeszłości gospodarstwa chłopskie wykazały swą wyższość nad byłymi PGR-ami i można sądzić, że w przyszłości powtórzy się to w odniesieniu do wielkiej własności (tak publicznej jak i prywatnej). Mam tu na myśli głównie majątki typu obszarnczego. Społeczny aspekt tej

(4) W latach 1981-1985 zalesiano średnio rocznie 6 tys. ha.

sprawy to większe możliwości zatrudnienia w chłopskim niż wielkoobszarowym rolnictwie, co jeszcze przez wiele lat będzie żywotną sprawą dla części rodzin chłopskich oraz fakt, że rolnictwo chłopskie jest najlepszym gwarantem utrzymania równowagi wiejskiego środowiska naturalnego i społecznych walorów wsi.

3. Przemiany agrarne w chłopskim rolnictwie

Specyfika przemian w strukturze obszarowej chłopskiego rolnictwa w Polsce będzie polegała na tym, że postępy w koncentracji ziemi będą przebiegały w warunkach powolnego tempa ubytku gospodarstw i silnej polaryzacji struktury obszarowej gospodarstw istniejących. Inną charakterystyczną cechą przemian agrarnych będzie bardzo selektywny udział rolników w procesach koncentracji. Inaczej mówiąc grunty będą skupiali w swym ręku nieliczni rolnicy, na ogół już obecnie posiadacze gospodarstw większych i nowocześnie wyposażonych.

W okresie 1994-2000 ubytek gospodarstw będzie się utrzymywał na dotychczasowym, niskim poziomie i wyniesie 5% gospodarstw (ok. 100 tys.). Będzie to ubytek netto, na który złożą się przyrosty gospodarstw w grupach krańcowych (+ 84 tys.) i ubytki w grupach środkowych (- 185 tys.). Liczba gospodarstw będzie maleć we wszystkich grupach obszarowych od 2 do 15 ha (tab.1), a tempo procesu będzie szybsze w mniejszych, a wolniejsze w większych przedziałach (od 15% w grupie 2-5 ha, do 8% w grupie 10-15 ha). Więcej niż połowa całego ubytku będzie pochodziła z grupy obszarowej 2-5 ha i będzie ona podlegała najsilniejszej selekcji zarówno poprzez likwidacje gospodarstw jak i zmiany obszarowe, a wśród nich przede wszystkim wskutek zmniejszeń obszaru i przepływu do grupy poniżej 2 ha.

Wzrośnie liczba gospodarstw najmniejszych o 62 tys. i największych o 22 tys. Struktura obszarowa gospodarstw ulegnie wprawdzie pewnemu pogorszeniu (wzrost udziału gospodarstw do 2 ha z 22% do 26%), ale nie będzie to miało znaczenia dla procesów koncentracji ze względu na znikome skutki w transferze gruntów (wzrost udziału z 4,7% do 6,1%).

Inaczej będzie na biegunie przeciwnym. Wprawdzie udział gospodarstw powyżej 15 ha wzrośnie tylko o niecałe 2 punkty procentowe (z 7,8% do 9,4%), ale będą one dysponowały 36% chłopskich użytków rolnych (w 1994 r. - 31%) i będzie to istotny postęp w koncentracji (jeśli zważyć wybitnie niesprzyjające poprawie struktury warunki tego okresu).

Przeciętny obszar użytków rolnych na gospodarstwo wzrośnie o 8% (z 6,7 do 7,3 ha), o czym zadecyduje ekspansja obszarowa gospodarstw dużych, gdyż w przedziale powyżej 15 ha średni obszar wzrośnie o 1,5 ha.

Będzie to okres, w którym wyraźniej niż dotychczas zaznaczą się nowe mechanizmy likwidacji lub zmniejszania obszaru gospodarstwa. Podczas gdy wcześniej dominowały przyczyną demograficzno-rodzinne, a ekonomiczne mo-

tywy podawał tylko, co piąty rolnik likwidujący swój warsztat, w najbliższej przyszłości będzie tak motywowanych decyzji znacznie więcej, a likwidować gospodarstwa lub rezygnować z części obszaru będą rolnicy nie tylko w podszłym, ale i w młodszym wieku, którzy uznają, że pozarolnicze źródła utrzymania zapewnią im godziwą i trwałą egzystencję, a gospodarstwo rolne w ogóle (lub o dotychczasowym obszarze) uznają za zbyt obciążające (nakłady pieniężne i pracy) i nie dające oczekiwanych profitów ekonomicznych. Tryb likwidowania gospodarstw będzie stopniowy i przewlekły, często poprzedzony zmniejszeniem obszaru. Nie zawsze będą to decyzje definitywnie zrywające z rolnictwem (oddzierzawy), co będzie uzasadnione niepewnością ekonomiczną (w rolnictwie i na rynku pracy) i nie zachęcającymi cenami gruntów rolniczych. Na niektórych terenach powolność procesu może być również związana z rozsprzedażą gruntów gospodarstw w formie małych działek, co było i będzie szczególnie atrakcyjne ekonomicznie, ale wymaga czasu. Wśród czynników hamujących likwidację gospodarstw pewną rolę może nadal odgrywać, zwłaszcza w starszym pokoleniu i na terenach Polski centralnej i wschodniej, tradycyjne przywiązanie do ziemi i statusu właściciela, choć z czasem będzie ustępowało miejsca kalkulacji ekonomicznej, zwłaszcza, że kadra kierowników gospodarstw uległa istotnemu odmłodzeniu⁽⁵⁾.

Obszarowa polaryzacja gospodarstw, której nasilenia można oczekiwać już w najbliższej przyszłości, jest tylko zewnętrznym wyrazem społeczno-zawodowej polaryzacji ludności związanej z gospodarstwami rolnymi, która postępuje już od wielu lat. Jej obecny stan zaawansowania dokumentują zarówno wyniki spisu rolnego 1994, jak i badania empiryczne. Według danych spisu rolnego wśród ludności zamieszkałej w gospodarstwach rolnych i posiadającej własne źródła utrzymania (ponad 5,8 mln) tylko 45% żyje wyłącznie lub głównie z rolnictwa, a dla pozostałej części głównym źródłem utrzymania jest albo praca zarobkowa (20%) albo dochody niezarobkowe (35%). Z badań IERiGŻ w 1992 r. wynika, że głównie lub wyłącznie z rolnictwa żyje 60% rodzin chłopskich, a dla pozostałych rolnictwo jest tylko ubocznym miejscem pracy i źródłem utrzymania. Odpowiednio do tego zasadniczo różna jest rola obu typów gospodarstw na rynku rolniczym. W 1992 r. grupa pierwsza dawała 89% całej chłopskiej produkcji towarowej, a druga - 11%.

A zatem ewolucja rodzin chłopskich pod względem źródeł utrzymania jest znacznie bardziej zaawansowana niż zmiany w strukturze obszarowej. W latach następnych, w miarę poprawy sytuacji na rynku pracy, można oczekiwać dalszego i bardziej intensywnego dopasowywania obszaru do ekonomicznego typu gospodarstwa (handlowe, pomocnicze).

(5) Wg spisu rolnego z 1994 r. gospodarze młodzi (do 44 lat) stanowili 43% ogółu kierowników gospodarstw (w 1988 r. - 34%).

Głównym stymulatorem tego procesu będzie rynek rolny (popyt, wymagania jakościowe, ceny) oraz koszty gospodarowania. Niższych nakładów finansowych wymaga zagospodarowanie 2 niż 4 ha, a dobrze wykorzystana działka mniejsza może dać porównywalne efekty z większym obszarem, ale gorzej wykorzystywanym. Mimo obfitości zasobów pracy w makroskali liczą się również nakłady pracy, zwłaszcza, że głównym celem większości gospodarstw pomocniczych jest produkcja żywności dla rodziny, a nie produkcja nadwyżek. Trzeba i to wziąć pod uwagę, że duże zasoby siły roboczej nie są udziałem wszystkich gospodarstw i że część ich nadal odczuwa niedobory pracy.

W okresie następnym (2000-2010) przemiany agrarne ulegną intensyfikacji, na co złożą się następujące procesy.

Pod wpływem ostrzejszej konkurencji na rynku rolniczym oraz korzystniejszej i stabilniejszej sytuacji na rynku pracy nastąpi przyśpieszenie ubytku gospodarstw. Ogólna liczba gospodarstw zmniejszy się do 1650 tys., co oznacza, że ubędzie netto 275 tys. tj. 14% gospodarstw. Tempo procesu będzie zatem prawie o połowę szybsze niż poprzednio. Zmieni się nieco strukturalny obraz gospodarstw wypadających. Nadal będą one pochodzić ze wszystkich grup obszarowych od 2-15 ha, ale relatywne ubytki w poszczególnych przedziałach będą bardziej równomierne niż poprzednio, a selekcja osiągnie największe rozmiary w grupie 5-10 ha. Średni obszar gospodarstwa wypadającego wzrośnie z 5 do ponad 6 ha. Wprawdzie dla większości gospodarstw z przedziału 5-10 ha rolnictwo jest głównym źródłem dochodów, ale tylko część z nich będzie w stanie utrzymać się na rynku. Podstawowa słabość tkwi w niedoinwestowaniu tych gospodarstw, a zwłaszcza w niedostatku środków technicznych⁽⁶⁾. Blokuje to ich ekspansję obszarową, możliwości wzrostu wydajności pracy (a więc i dochodów) i obciąża bieżące koszty gospodarowania (usługi). Do tego dochodzi jeszcze tradycyjny, uniwersalny profil produkcji uniemożliwiający osiągnięcia korzyści z ekonomii skali⁽⁷⁾. Z tych względów wyraźniej niż w innych grupach obszarowych pojawi się tu dylemat przyszłej orientacji zawodowej rodziny: czy podjąć wysiłek i ryzyko zwiększenia obszaru i dalszej restrukturyzacji gospodarstwa rolnego, czy odejść z rolnictwa sprowadzając je do funkcji pomocniczej, bądź w ogóle z niego zrezygnować. Prawdopodobnie będzie to znacznie częściej zmniejszenie obszaru lub zachowanie tylko działki, a rzadziej zacieśnianie związków z rolnictwem. W tym kierunku aspirować będą tylko gospodarstwa ukierunkowane produkcyjnie, nowoczesnie wyposażone i silnie powiązane z rynkiem. Za przewagą orientacji pozarolniczej przemawia również fakt, że już

(6) Wg spisu rolnego w grupie 5-10 ha 30% gospodarstw nie posiadało ciągnika, a wśród pozostałych 70% gospodarstw z ciągnikami tylko 1/3 była średnio lub dobrze umaszynowana.

(7) Wg sondażu GUS z 1991 r. tylko 12% gospodarstw z przedziału 5-10 ha było ukierunkowane produkcyjnie.

w 1994 r. 45% rodzin w tym przedziale obszarowym żyło nie tylko z rolnictwa ale również z pracy zarobkowej lub (i) świadczeń społecznych.

Silniejsze i bardziej powszechne będą skłonności do koncentracji ziemi, co dla wielu gospodarstw będzie wstępnym warunkiem utrzymania się na rynku. W oparciu o dane spisu rolnego z 1994 r. i tendencji zmian w okresie 1990-1994 można szacować, że w omawianym 10-leciu 100-150 tys. gospodarstw sięgnie po dodatkową ziemię. Umożliwi to głównie zwiększony wewnętrzny obrót ziemią pomiędzy gospodarstwami, a również (w niektórych regionach) przewidywaną podaż gruntów z sektora wielkoobszarowego i związane z tym nowe osadnictwo rolnicze⁽⁸⁾. Przyrosty obszaru będą silnie zróżnicowane (strukturalnie i regionalnie), głównie w zależności od strony podażowej, ale również od popytu. Większość gospodarstw będzie dochodziła stopniowo do optymalnego obszaru. Rozmiar docelowy (z dzisiejszej perspektywy) osiągnie w tym okresie nie więcej niż 50 tys. gospodarstw.

W 2010 r. grupa gospodarstw powyżej 15 ha (230 tys. tj. 14% ogółu) będzie dysponować więcej niż połową całych chłopskich użytków rolnych (tab. 1), a przeciętne gospodarstwo będzie posiadało 33 ha UR. Zapewni to tej grupie gospodarstw decydującą pozycję na rynku rolniczym. Będą to w większości gospodarstwa nowoczesne, tak pod względem wyposażenia jak i zarządzania, zdolne do konkurencji również na międzynarodowym rynku.

Tabela 1.

Przewidywane zmiany w strukturze obszarowej chłopskiego rolnictwa

Rok	Razem	Grupy obszarowe gospodarstw w ha użytków rolnych					
		poniżej 2 ha	2-5	5-7	7-10	10-15	15 ha i więcej
Liczba gospodarstw w tysiącach							
1994	2026	438	662	271	273	224	158
2000	1925	500	560	238	240	207	180
2010	1650	550	400	160	160	150	230
Struktura gospodarstw w procentach							
1994	100.0	21.6	32.6	13.4	13.5	11.1	7.8
2000	100.0	26.0	28.9	12.4	12.5	10.8	9.4
2010	100.0	33.3	24.2	9.7	9.7	9.1	14.0
Użytki rolne w tysiącach ha							
1994	13617	640	2200	1600	2297	2680	4200
2000	14000	850	2100	1440	1950	2600	5060
2010	14500	900	1520	960	1360	2010	7750
Użytki rolne w procentach							
1994	100.0	4.7	16.2	11.6	11.9	19.7	30.9
2000	100.0	6.1	15.0	10.3	13.9	18.6	36.1
2010	100.0	6.2	10.5	6.6	9.4	13.9	53.4
Przeciętny obszar gospodarstwa w ha							
1994	6.7	1.5	3.3	5.9	8,4	12.0	26.6
2000	7.3	1.7	3.8	6.1	8,1	12.6	28.1
2010	8.8	1.6	3.8	6.0	8,5	13.4	33.7

(8) Ze względu na wysokie koszty w prognozie przewidziano tylko 10-20 tys. nowych gospodarstw osadniczych, głównie na zachodzie i północy kraju.

Oslabną tendencje do rozdrabniania pod wpływem stabilizacji czynnika demograficznego, większych możliwości odpływu z rolnictwa i lepszej koniunktury w rolnictwie. Nadal przyrastać będą gospodarstwa drobne, o orientacji pozarolniczej (praca najemna, na własny rachunek lub dochody niezarobkowe). Grupę do 2 ha zasili w tym okresie wiele zmniejszonych gospodarstw z grup średnich, które zrezygnują (lub wypadną) z rynku rolniczego. Tempo przyrostu gospodarstw drobnych będzie jednak dwukrotnie wolniejsze niż poprzednio (odpowiednio o 1% średnio rocznie wobec 2% w okresie do 2000 r.). W wyniku tego udział gospodarstw do 2 ha wzrośnie z 26 do 33% ogółu, przy utrzymaniu nadal marginesowej pozycji w użytkach rolnych (6.2%).

Końcowy efekt przemian agrarnych będzie już znaczący, gdyż przeciętny obszar gospodarstwa powiększy się o 17% i osiągnie 8.8 ha UR.

4. Przewidywane zmiany w zatrudnieniu

Całokształt warunków społeczno-ekonomicznych powiązanych z dynamicznym przyrostem roczników wchodzących w wiek produkcyjny, jak i powolne zmiany w samym rolnictwie nie stwarzają szans na istotne zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie. Dlatego też w okresie do 2000 r. przewidziano tylko nieznaczny spadek zatrudnienia. Wyniesie on około 7% ogółu pracujących (tab. 2). Mechanizm tego spadku będzie powiązany ze zmianami w strukturze osób zatrudnionych. Bliższe 11% ubytek osób pracujących wyłącznie w gospodarstwie rolnym zostanie złagodzony niewielkim przyrostem liczby dwuzawodowców (o 5%). Liczę na to, że pod koniec tego okresu zrestrukturyzowany przemysł zacznie osiągać zdolności rozwojowe, a wraz z tym będzie oferował nowe miejsca pracy. Rozszerzy się również oferta pracy na terenach wiejskich jako rezultat realizacji wielofunkcyjnego modelu wsi. Z tych możliwości będą mogły - w niewielkim narazie stopniu - skorzystać również rodziny rolnicze. Chciałabym zwrócić uwagę Czytelnika, że będzie to wstępny etap rozwoju intensywnego zatrudnienia, w związku z czym przyrost dwuzawodowców w tym okresie został zaprojektowany bardzo skromnie.

Wysoka i stabilna dynamika ogólnogospodarcza oraz malejąca presja czynnika demograficznego w pierwszej dekadzie XXI wieku spowodują, że spadek zatrudnienia w rolnictwie ulegnie znacznemu przyspieszeniu. W prognozie przewidziano ubytek w wysokości 18% ogółu zatrudnionych, na co złoży się 30% spadek liczby osób pracujących wyłącznie w gospodarstwie rolnym i 18% przyrost liczby dwuzawodowców. W rezultacie przewiduje się istotne zmiany w strukturze zatrudnionych: udział osób wyłącznie pracujących w gospodarstwach rolnych obniży się z 75% do 64% i odpowiednio powiększy się udział osób pracujących w i poza gospodarstwem. Przesunięcia w strukturze spowodują, że ogólne nakłady pracy zmniejszą się w mniejszym stopniu niżby to wynikało z 18% spadku ogólnej liczby pracujących w gospodarstwach rolnych.

Chłopskie rolnictwo w Polsce - podobnie jak w wielu krajach Europy - jest niejako „skazane” w dającej się przewidzieć przyszłości na stały rozwój dwuzawodowości. Podstawą tego rozwoju są i długo jeszcze będą przyczyny ekonomiczne, a mianowicie trwały dysparytet dochodów z rolnictwa wobec dochodów w sferze pozarolniczej (niższa wydajność pracy, wolniejszy obieg kapitału) i konieczność posiadania mieszanych źródeł dochodów dla osiągnięcia społecznie akceptowanego poziomu życia rodziny i zasobów finansowych na rozwój gospodarstwa, które bez tego nie utrzyma się na rynku.

Tabela 2

Przewidywane zmiany zatrudnienia w chłopskim rolnictwie

Lata	Ludność pracująca (osoby fizyczne)		
	tylko w gospodarstwie rolnym ^(a)	w i poza gospodarstwem rolnym	razem
Osoby w tysiącach			
1994	3727	1045	4772
2000	3327	1100	4427
2010	2327	1300	3627
Zmiany w liczbach abs.			
1994-2000	-400	+55	-345
2000-2010	-1000	+200	-800
1994-2010	-1400	+255	-1145
Zmiany w procentach			
1994-2000	-10.7	+5.3	-7.2
2000-2010	-30.1	+18.2	-18.1
1994-2010	-37.6	+24.4	-24.0
Zmiany w strukturze zatrudnionych			
1994	78.1	21.9	100.0
2000	75.2	24.8	100.0
2010	64.2	35.8	100.0

^(a) W tej grupie znajdują się osoby ulegające dezaktywizacji zawodowej ze względu na wiek, chorobę, niepełnosprawność, obciążenia rodzinne itp., jak i ludność odchodząca z rolnictwa zarówno w formie migracji przestrzennej (w ramach kraju i za granicę) lub tylko w formie migracji zawodowej bez zmiany miejsca zamieszkania (nowe rodziny bezrolne na wsi).

Źródło: Wyniki Spisu Rolnego 1994. Ludność związana z rolnictwem indywidualnym. Wyd. GUS, Warszawa 1995. Z tego źródła został przyjęty stan wyjściowy.

Już w 1994 r. wg. spisu rolnego gospodarstwa z dochodami spoza rolnictwa stanowiły 50% ogółu, a w okresie objętym prognozą udział ten przypuszczalnie wzrośnie do 60-70%. Trzeba się również liczyć z tym, że granica obszarowa gospodarstwa dwuzawodowego będzie się przesuwac w górę, gdyż rezerwy pracy będą się pojawiać nie tylko w małych i średnich, ale także w dużych gospodarstwach jako skutek wzrostu wydajności pracy.

W przyszłości zmieni się wewnętrzny obraz grupy dwuzawodowców. Większość będzie pracowała na terenach wiejskich (obecnie 50%) i w sektorze prywatnym (obecnie 40%). Obok pracy najemnej przewiduję rozwój działalności gospodarczej, w którą przypuszczalnie będzie zaangażowanych 14-18% rodzin chłopskich (obecnie około 7%). Zmianie ulegnie także profil tej działalności. Obok dziś najszerzej rozwiniętych usług pojawi się więcej drobnych zakładów produkcyjnych, głównie z dziedziny przetwórstwa rolno-spożywczego.

5. Uwagi końcowe

Podsumowując przewidywane rezultaty całego 15-lecia podaję najważniejsze:

- spadek liczby gospodarstw o 19%,
- przyrost średniego obszaru gospodarstwa o 24%,
- obniżenie zatrudnienia w rolnictwie o 24%, przy czym w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych spadek będzie większy (z 35 na 21 osób) ze względu na 6% przyrost powierzchni UR w chłopskim rolnictwie,
- polaryzacja struktury obszarowej, czyli inaczej mówiąc jej racjonalizacja ekonomiczna, której syntetyczny obraz przedstawiam niżej:

Rok	Grupy obszarowe gospodarstw w ha		
	do 5	5-10	10 ha i więcej
Procent gospodarstw			
1994	54.2	26.9	18.9
2010	57.6	19.3	23.1
Procent użytków rolnych			
1994	20.9	38.5	40.6
2010	16.7	16.0	67.3

Racjonalizacja struktury obszarowej gospodarstw polega na dostosowywaniu obszaru do społeczno-ekonomicznej funkcji gospodarstwa. Większość ziemi skupią w swym ręku gospodarstwa rozwojowe (głównie większe), które będą tworzyć wielką nadwyżkę produkcyjną i ekonomiczną. Na drugim biegunie utworzy się liczna grupa gospodarstw pomocniczych, w których rodziny żyją głównie z dochodów pozarolniczych, a produkcja rolna służy przede wszystkim celom konsumpcyjnym. Będą one zdążać do posiadania takiej ilości ziemi, aby nakład środków i pracy na produkcję żywności dla rodziny był ekonomicznie uzasadniony.

Ekonomiczna racjonalizacja struktury obszarowej gospodarstw jest procesem stopniowym i długotrwałym. Ani obecnego ani prognozowanego układu nie

można traktować jako zjawiska stabilnego. Raczej należy przyjąć, że jest to wstępna faza polaryzacji, która będzie podlegała dalszej ewolucji, a zmiany będą dwukierunkowe. Mam uzasadnione podstawy aby przewidywać, że u nas ten proces będzie szczególnie powolny, co wiąże się z dużymi i nie w pełni wykorzystanymi zasobami pracy, względną obfitością ziemi rolniczej (też nie zawsze należycie zagospodarowanej) i ułomnością naszej gospodarki rynkowej.

Chcę również dodać, że w ciągu 15 lat zmieniają się relacje ludności chłopskiej do ludności ogółem (z 22% w 1994 r. do 17% w 2010 r.) oraz do całej ludności wiejskiej (z 59% w 1994 r. do 47% w 2010 r.). Nie będą to jeszcze relacje charakteryzujące nowoczesną, wysokorozwiniętą gospodarkę⁽⁹⁾, ale zmiany idą we właściwym kierunku.

(9) W krajach Unii Europejskiej na wsi zamieszkuje 24,5% ludności, a z rolnictwa utrzymuje się tylko 6,2% osób. Wg.: P. Gradziuk, B. Klepacki „Rzeczywistość wiejska, trendy i wybory, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 4-5, 1994.